

ŁUKASZ KAMIŃSKI

4

 **fundacja duży format**
WARSZAWA 2023

Wydawca: Rafał T. Czachorowski
Redakcja: Marta Pilarska
Projekt okładki
i identyfikacji graficznej: Daria K. Kompf
Korekta: Katarzyna Kusojć

© Copyright by Łukasz Kamiński
© Copyright by Fundacja Duży Format

Wydawnictwo: **Fundacja Duży Format**
www.fundacjadf.pl
www.poecipolscy.pl
biuro@fundacjadf.pl
f FundacjaDF
@ fundacjaduzyformat
▶ fundacja duży format



Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego
w ramach zadania „Program wsparcia współczesnej literatury
niekomercyjnej przez Instytut Literatury”



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



ISBN serii 978-83-66584-53-2
ISBN 978-83-66584-79-2



widziałem jak mozes anderson
kłał swoje czarne palce na bruku

by poczuć tętno detroit w jego czarnych
płucach smog tych ludzi stąd krok

prowadzący do opuszczonych fabryk i
robotniczych zaułków sływał szmer

manifestujących w selmie widział
krew ścierw w rynsztoku tysiące czarnych

krzyży i czołg naprzeciwko dawida
tu gdzie nikt nie czyści butów białym

tu białym nogi wrywano mozes prosi
czarnoskórego boga o deszcz który zmyje

krew z ulic miasta które pije
czarne mleko w każdą ponurą noc

słyszałem ostatnie słowo
w języku akkala

użyte w odpowiednim
momencie

zabrzmiało jak bylina
skrywało w sobie

mądrość wiatru i
dzikość wody

wśród tych gór
wśród tego lodu

zawisło na firance
tymczasowego domu

poeta zamilkł
przeżony w śniegu

utopił metaforę
w tundrze zostawił pieśń

byłem wśród patrzących
na płonącą katedrę w longford

nie było mi jej żal

moel z ardagh rozumiał ten płomień
brigid widziała w nim inspirację

już żadnych skrzywdzonych dzieci
żadnych kości ukrytych przez zakonnice

żadnych matek wyrzucanych przed dom
koniczyn usprawiedliwiających kres

jezus wkładający dłonie w to bagno
czuł żar wypalający rany

czułem każdą strunę
gdy iwri gitlis
grał pieśń dla hajfy

miasto boga
ogród boga
gdzie prorok eliasz mową

godził zwaśnionych
pamiętam uśpione morze
gdy w porcie graliśmy w piłkę

stary niemiec w budce
miał brodę jak kajfasz
burczał na nas pod nosem

słyszałem trzask płonących
wiosek w północnej nigerii

w imię boga
dzieciątka podpałały

dom za domem
ulicę za ulicą

żadna orisza się nie pojawiła
gdy kości pękały w ogniu

żadne zachodnie media
ani wojska walczące

o prawa człowieka
kilka dni później dziesięciolatka

wysadziła się
w centrum miasta

jej popiołów
szukają do dziś